

# Ewa Bem, Dzień dobry, Mr. Blues

Dzień dobry, dzień dobry, Mister Blues!

tak bardzo dawno już  
Pan nie zaglądał do mnie,  
jak widzę - pan nie sam,  
Pan z najsmutniejszą z pań,  
Pan z panią Melancholią.

Co słyszeć, Mister Blues?!  
Pan dawno nie był tu,  
jak miło, miło widzieć pana!  
Zapewne przyszedł Pan,  
aby wykonać plan,  
plan roczny zasmucania.

Jak zdrowie, Mister. Blues,  
słyszałam, że Pan znów  
chorował na wesołość...  
Jak dzieci uczą się?  
O tak, pamiętam je -  
to Smutka i Minorek.

Odchodzi Pan już, Mister Blues...  
Mam wobec Pana dług.  
Jaki - pewnie pan zapyta.  
Bo widzi Pan, do słów  
brakło mi tylko nut  
i Pan mi je dopisał